

Magdalena Skrejko

Biblioteka Muzeum Fotografii w Krakowie

## „Zupełnie szczerą wobec siebie i ludzi”<sup>1</sup>. *Dzienniki* Zofii Kosińskiej-Mussilowej ze zbiorów Biblioteki Muzeum Historii Fotografii im. Walerego Rzewuskiego w Krakowie

**Streszczenie:** Artykuł przedstawia niewielką część unikatowych zbiorów Biblioteki Muzeum Historii Fotografii im. Walerego Rzewuskiego w Krakowie. Omówiono w nim piśmienne artefakty ze zbioru Archiwum Kosińskich herbu Rawicz, ze szczególnym uwzględnieniem *Dzienników* Zofii Kosińskiej-Mussilowej z lat 1910–1920 oraz ich publikowane wyjątki z lat 1914–1919. **Słowa kluczowe:** biblioteka muzealna, biblioteka specjalna, fotografia, zbiory specjalne, rękopisy, maszynopisy, dzienniki.

W muzealnej Bibliotece wyodrębniono specjalne zbiory biblioteczne, których inwentarz liczy blisko 4000 pozycji i obejmuje m.in. dokumenty związane z działalnością Cechu Fotografów Krakowskich; materiały dotyczące sprzętu fotograficznego: instrukcje obsługi, katalogi, foldery reklamowe; nalepki wystaw fotograficznych; dyplomy, notesy i dokumenty urzędowe fotografów; także część archiwum Kosińskich herbu Rawicz. Wiele z tych przedmiotów, to obiekty unikatowe, wyjątkowe zarówno pod względem treści, formy, jak i funkcji.

Ze względu na treść artefakty bywają: dokumentem np. życia społecznego czy politycznego, źródłem informacji lub wiedzy, reklamą lub sentymentalną pamiątką. W treści dostrzega się różnorodne tematy i wątki, od indywidualnych — prywatnych po zbiorowe — powszechne. Ze względu na formę bada się nośniki, na których zostały utrwalone i narzędzia służące do ich zapisu. Interesujące są także konteksty, w jakich występują i okoliczności ich powstania.

Takie są urzędowe dokumenty, ale i rodzinne pamiątki: fotografie, dawno przeczytane karty pocztowe, listy, odręczne zapiski itp. Zawsze są to namacal-

---

<sup>1</sup> Zob. Kosińska Zofia, *Jeszcze słów parę o „kobietach przedwojennych zasad”*, „Kurier Kobiety, nr 41. Dodatek do nr 295 Ilustrowanego Kuriera Codziennego z 29 października”, 1931, nr 41, s. 1, nr inwentarzowy 1206/4.

ni świadkowie minionych wydarzeń, rejestry dat i zdarzeń, nierzadko katalogi wzruszeń. Wśród obrazów z przeszłości zachowały się artefakty „narysowane światłem”, przez mniej lub bardziej doświadczonego fotografa albo utrwalone piórem, wprawną lub początkującą ręką. Czy są to tylko pamiątki, czy już historyczne zabytki?

Źródła informacji o prywatnym, osobistym charakterze, pozwalają dotrzeć do mniej znanych, czy wręcz pomijanych faktów, często intrygują komentarzem i interpretacją faktów. Wiele z nich to przedmioty aspirujące do miana dokumentu. Jak w natłoku słów i obrazów rozumieć artefakty z przeszłości?

W zbiorze muzealiów Muzeum Historii Fotografii im. Walerego Rzewuskiego w Krakowie (dalej: MHF)<sup>2</sup> przechowywane są fotografie należące kiedyś do rodziny Rawicz-Kosińskich. Bogaty zbiór pamiątek przekazała do Muzeum w 1989 r. spadkobierczyni rodu, Karola z Kosińskich Karyłowska<sup>3</sup> (1895–1981). Była ona córką Stanisława Rawicz-Kosińskiego<sup>4</sup> (1847–1923), inżyniera kolejowego, od 1906 r. naczelnika wydziału budowy nowych linii kolejowych w ramach Cesarsko-Królewskiego Ministerstwa Kolei Żelaznej, a następnie dyrektora Departamentu Budowy i Konserwacji oraz prezesa Dyrekcji Budowy Kolei Żelaznych. To dzięki staraniom Karoli bezcenny zbiór po rodzinie Rawicz-Kosińskich nie uległ rozproszению i zapomnieniu.

Na zdjęciach upozowani przez fotografa, rzadziej uchwyceni z zaskoczenia, prezentują się: Stanisław — głowa rodziny, jego żona — Maria z Podwinów Kosińska (ok. 1860–?) oraz ich córki: Zofia (1893–1943), Helena (1896–1959) i Karola. Portretowani występują w licznych towarzystwach osób z kręgu wiedeńskiej, lwowskiej i krakowskiej arystokracji, postaci ze świata nauki, kultury i osób duchownych, inżynierów i konstruktorów. W zbiorze znajdują się zarówno obrazy wykonane w znakomitych zakładach fotograficznych Lwowa, Krakowa czy Wiednia, działających na przełomie wieków XIX i XX, jak i fotografie amatorskie z okresu międzywojennego. Zbiór fotografii rodzinnych uzupełniają obrazy dokumentujące zawodową działalność Stanisława Rawicz-Kosińskiego<sup>5</sup>, zdjęcia ilustrujące budowę kolejnych tras kolejowych.

Bezcennym fotografiom towarzyszą przechowywane w muzealnej Bibliotece materiały o charakterze wspomnieniowym i pamiętnikarskim Zofii, Heleny i Karoli. Wszystkie córki Stanisława były bardzo kreatywne, wykazywały zdol-

---

<sup>2</sup> Instytucja ma prawo używać skróconej nazwy: Muzeum Fotografii, na podstawie Statutu Muzeum Historii Fotografii im. Walerego Rzewuskiego w Krakowie, zatwierdzonego Uchwałą nr LIV/1111/16 Rady Miasta Krakowa z dnia 12 października 2016 r.

<sup>3</sup> Karola Kosińska była żoną Stanisława Karyłowskiego, prawnika i pracownika Banku Polskiego. Ich ślub odbył się w 1931 r. Zmarła bezpotomnie.

<sup>4</sup> Samujłło Jerzy, *Kosiński Stanisław Nikodem*. W: *Polski Słownik Biograficzny*. T. XIV, Wrocław, 1968–1969, s. 222.

<sup>5</sup> W 1995 r. w MHF została przygotowana wystawa biograficzno-dokumentalna „Stanisław Rawicz Kosiński — budowniczy galicyjskich kolei”, poświęcona zawodowej działalności inżyniera. Autorami scenariusza wystawy byli Lucyna Król i Marek Maszczak.

ności artystyczne: literackie i plastyczne. Bogaty dorobek piśmienniczy pozostawiła po sobie najstarsza z siostr — Zofia<sup>6</sup>. Dobrze wykształcona, biegle władająca językami obcymi: niemieckim, angielskim i francuskim, cieszyła się ogólną sympatią i powodzeniem w towarzystwie. W 1926 r. wyszła za mąż za doktora praw Pawła Mussilę<sup>7</sup> (1897–1940). Zofia zmarła bezdzietnie 5 maja 1943 r. w obozie Auschwitz-Birkenau<sup>8</sup>.

Do zbiorów Biblioteki Muzeum trafiły pisemne artefakty ze zbioru Rawicz-Kosińskich. Najcenniejsze z nich są trzy tomy wspomnień<sup>9</sup> Zosi, z których każdy opatrzony został tytułem przez Karolę Kosińską wiele lat po śmierci ich autorki. Odręczny napis na stronie tytułowej tomu I brzmi: *Dziennik Zosi Kosińskiej / Dziennik Zosi Rawicz Kosińskiej późniejszej / Mussilowej. Zosia Mussilowa zginęła w roku / 1943 w obozie w Oświęcimiu. Mąż Zosi Paweł / Mussil zginął w 1940 w Katyniu*. Dopiski Karoli Kosińskiej pisane są ołówkiem lub tuszem i znajdują się na większości fotografii oraz na wybranych kartach rękopisów i maszynopisów. W notatkach Karoli, sporządzanych po wielu latach od opisywanych wydarzeń zdarzają się jednak omyłki. Donatorkę nierzadko zawodziła pamięć, czasami treść zapisków podpowiadała wyobraźnia. Dzięki wielu komentarzom można jednak zidentyfikować osoby portretowane, datować wykonanie fotografii czy opisać ujęte w kadrze wydarzenie.

Wydarzenia opisywane w tomie pierwszym, liczącym 292 strony, rozpoczynają się 1 września 1910, a kończą 29 września 1912 r. Zeszyt oprawiony jest w półskórek, a zieloną okładkę zdobią brązowe narożniki i brązowy grzbiet. W prawym górnym rogu okładkę dekoruje nieduża metalowa plakietka w kształcie korony. Zeszyt dodatkowo chroni obwoluta z papieru w kolorze fioletowym. Brzegi kart są złocone.

Tom drugi, opatrzony tytułem *Dziennik Zosi Kosińskiej / Dziennik Zosi Rawicz Kosińskiej późniejszej Mussilowej*, opisuje wydarzenia od 1 września 1912 do 12 lipca 1913 r. Zapiski prowadzone są na 296 stronach. Brzegi kart barwione są na czerwono. Tom także oprawiony jest w półskórek i papierową obwolutę. Zielo-

<sup>6</sup> Po raz pierwszy ten temat poruszył Tomasz Owoc w referacie wygłoszonym na konferencji „170 lat kolei w Krakowie”, zorganizowanej przez Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Komunikacji RP Oddział w Krakowie w dniu 10 października 2015 r. Zob. Owoc Tomasz, *Stanisław Nikodem Rawicz-Kosiński we wspomnieniach Zofii Kosińskiej*, „Zeszyty Naukowo-Techniczne SITK RP Oddział w Krakowie”, 2017, nr 3(114), s. 89–97.

<sup>7</sup> Paweł Mussil, syn Franciszka i Eleonory z Gittlerów, urodzony 7 czerwca 1897 r. w Krakowie, podporucznik rezerwy, absolwent Uniwersytetu Jagiellońskiego, pasjonat fotografii amatorskiej, autor większości amatorskich fotografii rodzinnych przekazanych do zbiorów MHF, rozstrzelany w Katyniu. Zob. *Paweł Mussil*, *Ogrody wspomnień*, 2010, <https://www.ogrodywspomnien.pl/index/showd/14494> [dostęp: 2019-03-13]. W zbiorze Biblioteki przechowywane jest także menu Hotelu Francuskiego, w którym odbyło się przyjęcie weselne Zofii i Pawła Mussilę, druk wymieniający: *Wódki Kanapki / Consommé Imperial / Łosoś w majonezie / Polędwica z garni [...] / Kurczęta z rożna / z sałatą / Parfait waniliowy / Mocca*, nr inwentarzowy 936/135.

<sup>8</sup> Zob. *Zofia Mussil (Kosińska)*, *Ogrody Wspomnień*, 2014, <https://www.ogrodywspomnien.pl/index/showd/74595> [dostęp: 2019-03-13].

<sup>9</sup> Wpisane do inwentarza specjalnych zbiorów bibliotecznych pod numerami: 1189, 1190 i 1191.





Zdj. 1. *Dzienniki*, tomy I i II. Fot. Dorota Marta.

Zdj. 2. Szczegół oprawy tomu I. Fot. Dorota Marta.



ne tło okładki dekorują brązowe narożniki oraz grzbiet z symetryczną, tłoczoną i złożoną dekoracją. Tomy I i II mierzą po około 24 × 18 cm.

Na tom trzeci *Dziennika* złożyły się trzydzieści trzy, zebrane w blok, składki zamknięte w dwóch, połączonych ze sobą sznurkiem, tekturowych sztywnych zielonych okładkach z popielatymi narożnikami. Tom liczy aż 1316 stron i obejmuje okres od 15 lipca 1913 do 1 kwietnia 1920 r. *III Tom Dziennika Zosi Kosińskiej 15 VII 1913–1 IV 1920* jest większy, mierzy 34 × 21 cm. Teksty wszystkich tomów pisane są w języku polskim, czasem jednak wzbogacają je niemiecko- i francuskojęzyczne cytaty z wypowiedzi osób opisywanych. Zapis prowadzony jest odręcznie, czarnym lub granatowym atramentem, starannym kaligraficznym pismem.

Wbrew tytułowi Autorka nie pisała codziennie. Notowała trzy, cztery razy w tygodniu, a czasem rzadziej. Przerwy spowodowane były natłokiem szkolnych obowiązków, wydarzeniami towarzyskimi czy wyjazdami. Za każdym razem pamiętnikarka z przyjemnością wracała do zapisków. I chociaż *Dzienniki* są typowym przykładem dwudziestowiecznego pamiętnikarstwa, charakteryzują je nie tyle zdolności literackie młodej autorki, co jej pasje, spostrzegawczość, ciekawość życia, docieklivość i spontaniczność w opisie wydarzeń.

Wspomnienia Zosi Kosińskiej początkowo skupiają się na osobistych przeżyciach i relacjach zachodzących w rodzinie. Najczęściej odtwarzają bieżące wydarzenia, komentują je, rzadziej interpretują. Kosińska pokazuje warunki życia, stosunki towarzyskie, wspomina szkolne koleżanki, opisuje sposób spędzania wolnego czasu — wizyty w teatrze, wyjazdy do popularnych kurortów.

Przykładem tego mogą być reminiscencje z wakacji spędzonych w Zakopanem, spisane pomiędzy 19 lipca a końcem sierpnia 1911 r.:

Do Stamaru<sup>10</sup> napływają ciągle coraz to nowi goście, hotel jest po prostu przepełniony, aniby się już nawet szpilka nie zmieściła. Bardzo też teraz ładnie wygląda sala jadalna, zapełniona do ostateczności barwnym, eleganckim i wesołym tłumem (...) Sala jest więc tak wielka jak w hotelach na Semmeringu<sup>11</sup> lub w Abacji<sup>12</sup>, jest jednak urządzona bardzo elegancko i robi miłe wrażenie. Wszystko tam jest utrzymane w zupełnie białym tonie, a jedyną ozdobą ścian są kolosalne zwierciadła sięgające od sufitu do podłogi, zaś wszystkie okna są zasłonięte gustownymi, koronkowymi zasłonami. Jest tutaj w Stamaru *table d'hôte*<sup>13</sup>, ale przy małych stolikach, tak, że każda rodzina siedzi (sobie) sama i nie potrzebuje się nikim krępować. Ale mamy jeden z najlepszych stołów, bo pod ścianą, i mamy stamtąd także świetny przegląd wszystkich gości.

O ile pogoda jest ładna i nie grozi deszczem, to robimy śliczne spacerowe powozem, albowiem Loli<sup>14</sup> nie wolno dużo chodzić, a jeżeli czas jest niepewny, to chodzimy po uli-

<sup>10</sup> Hotel do dziś popularny w Zakopanem, obecnie przy ul. Kościuszki, dawniej przy Marszałkowskiej. Jego powstanie związane jest z osobą Marii Budziszewskiej (1872–1942), śpiewaczki operowej, znanej pod pseudonimem „Stamary”. Zob. *Stamary*, 2019, <https://stamary.pl> [dostęp: 2019-03-13].

<sup>11</sup> Semmering, ośrodek narciarski w Austrii, znane uzdrowisko na terenie Austro-Węgier, miejsce wypoczynku Kosińskich.

<sup>12</sup> Abacja (wł. Abbazia, chor. Opatija) — miasto na półwyspie Istria (obecnie w Chorwacji), na początku XX w. najbardziej znany i modny kurort Austro-Węgier, uzdrowisko często odwiedzane przez Kosińskich.

<sup>13</sup> *Table d'hôte* — posiłek taki sam dla wszystkich gości restauracji.

<sup>14</sup> Chodzi tu o siostrę Karolę, zwaną w rodzinie Lolą.







Zdj. 3. *Dzienniki*, tom III. Fot. Dorota Marta.



cach Zakopanego, najczęściej po Marszałkowskiej<sup>15</sup>, bo na Marszałkowskiej spotyka się wszystkich gości bawiących w Zakopanem, a także i wszystkich znajomych.

„Patrzcie się państwo! Oto idzie nasza sławna rodaczka, pani Curie-Skłodowska (...)” Właśnie koło naszego wagonu przechodziła kobieta chuda, średniego wzrostu, cudacznie zarazem niedbale ubrana. Wieku jej nie mogłam osądzić, w każdym razie starą nie była, gdyż z pod małej, białej czapeczki, wymykały się kosmyki ciemnych i jakby mokrych włosów. W całym jej ubraniu malowało się szalone zaniedbanie; w jakiejś granatowej, zabłoconej, wysoko upiętej spódnicy i w wielkiej, brązowej na ramiona zarzuconej pelerynie wyglądała bardzo ciekawie<sup>16</sup>.

Autorka sporo miejsca poświęca rodzicom. O matce zawsze pisze „Mamusia”, o Stanisławie Kosińskim mówi: „Ojciec”, „Tatuś”, a nawet familiarnie „Stach”. Najczęściej opowiada o nim, odtwarzając wspólnie spędzony czas lub tęskniąc za nieobecnym ojcem, pochłoniętym pracą zawodową. Bywa, że odwołuje się do jego rad i wskazówek. Czasami chwali się inżynierskimi realizacjami „Stacha”.

Śliczny spacer powozem, który zrobiliśmy w poniedziałek do doliny Kościeliskiej, tak nas do dalszych wycieczek zachęcił, że postanowiliśmy koniecznie jeszcze przed wyjazdem z Zakopanego pojechać do Morskiego Oka (...) Jechaliśmy przez Krupówki, ponieważ Stach<sup>17</sup> chciał kupić w sklepie Słowika zapas czekolady na drogę. Przed Słowikiem tyle stało furek, powozów mniejszych i większych, że przejechać nie było można. Tatuś odbywa co roku radioaktywną (sic!) kurację. — Następnie po 5-cio tygodniowym pobycie w Warmbadzie planują rodzice podróż przez różowe cuda Dolomitów<sup>18</sup>.

Jest to dzieło internacjonalne. Most ten [w Jaremczu na Prucie] nie należy do Austrii, lecz do całej cywilizowanej ludzkości, dlatego musi ocaleć<sup>19</sup>.

Most poemat, most arcydzieło, o największym w chwili budowy rozpięciu łuku na świecie. (A właściwie do dziś dnia, bo tylko jeden, czy dwa mosty w Ameryce zdystansowały go dotychczas)<sup>20</sup>.

Lubi opowiadać o siostrach — Karoli i Helenie oraz o silnych relacjach, jakie je łączą:

Obie moje siostry i mnie pochłania teraz zupełnie gorączka przygotowań do wakacyjnej podróży. — Adieu książki i zeszyty! — Wszystko, co trąci nauką poszło w ką. Halka nawet na znak pogardy rzuciła o ziemię szkolnym tornistrem a potem stanęła na nim z miną triumfatorki<sup>21</sup>.

Bywa, że opisywane historie są sentymentalne, a nawet naiwne, często przesadnie uczuciowe. Narracja za każdym razem jest jednak wartka i barwna, miejscami niepozbawiona humoru. Początkowo wspomnienia Kosińskiej są przykładem familijnego raptularza i prawie wyłącznie kroniki spraw rodzinnych. Z czasem te-

<sup>15</sup> Dziś ulica Tadeusza Kościuszki.

<sup>16</sup> Cytaty pochodzą z tomu I *Dziennika*, s. 68–72.

<sup>17</sup> Chodzi tu o Stanisława Kosińskiego, ojca Zofii.

<sup>18</sup> Zob. „Czas”, 1936, nr 213, s. 6.

<sup>19</sup> Zob. „Czas”, 1936, nr 226, s. 6.

<sup>20</sup> Zob. „Czas”, 1936, nr 237, s. 6.

<sup>21</sup> Zob. „Czas”, 1936, nr 214, s. 6.



Dziennik Zosi Kosińskiej  
Dziennik Zosi Pawlicz Kosińskiej  
Mussilowej. -

Zdj. 4. Tytuł II tomu *Dzienników* nadany przez Karolę Kosińską. Fot. Dorota Marta.

maty rodzinne i towarzyskie ustępują miejsca treściom społecznym, historycznym i patriotycznym. W miarę dorastania, dojrzewa Zofia kronikarka.

Kosińska w ciekawy sposób opisuje przygnębiającą atmosferę panującą w Wiedniu po zamachu na arcyksięcia Franciszka Ferdynanda i jego małżonkę w Sarajewie, wspomina wybuch I wojny światowej i mobilizację. Niepewność jutra i strach ustępują miejsca nadziei, szybko znikają obawy, rodzi się ufność w lepszą przyszłość:

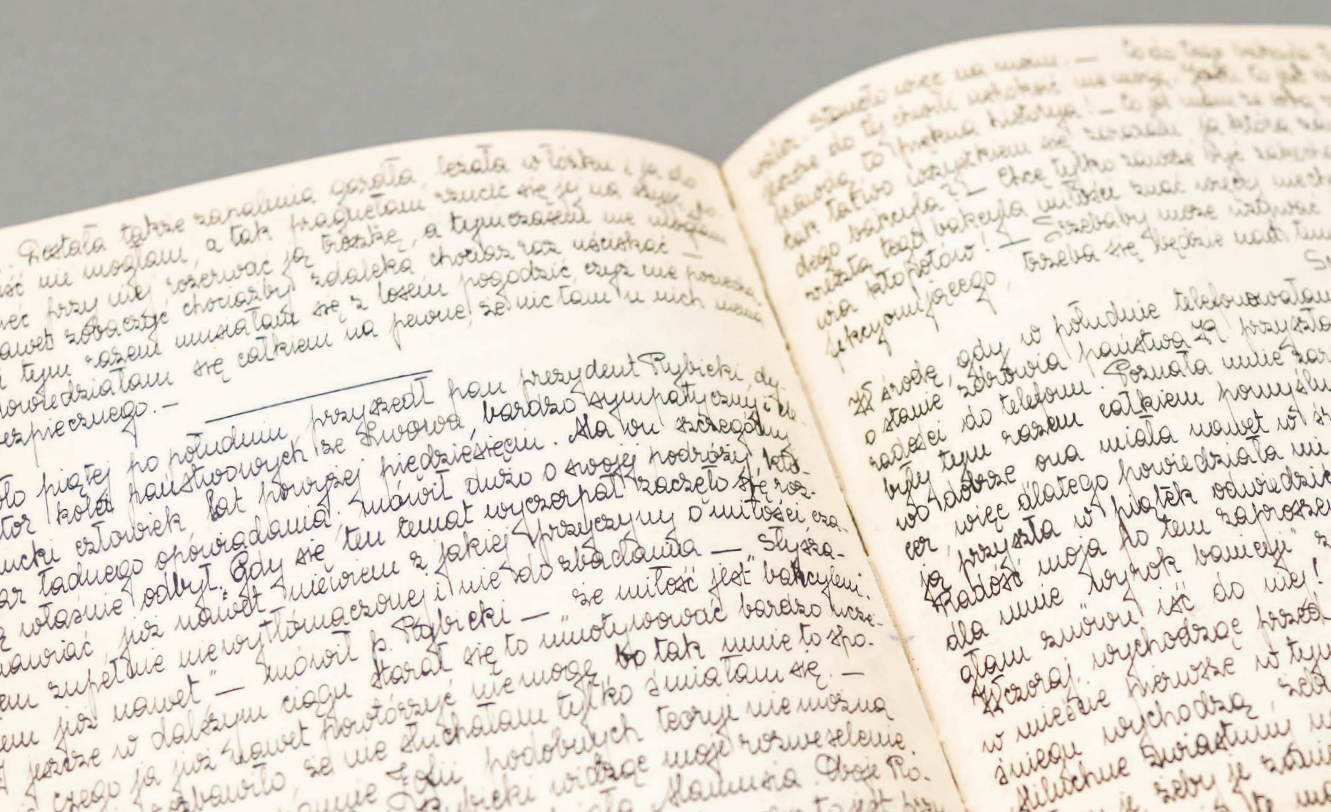
Pojaśniało niebo na wieczór sylwestrowy, srebrne oblicze księżycy w pełni uśmiecha się do świata dobrotliwie. — Tymczasem rok 1914, — wielki, straszny rok, który swą historię zapisał na karcie dziejów, przeraźliwie krwawymi zgłoskami, — mija, — kończy się — schodzi w cień przeszłości i zdaje się wcale nie troszczyć o to, co zmalował (...)

Wielki Boże! — daj, by treścią jego stały się tylko te trzy błogosławione słowa: «Pokój! — i Niepodległa Polska»<sup>22</sup>.

Można przypuszczać, że Zofia Kosińska aspirowała do roli autorki publikującej. Nie wiadomo jednak, kiedy podjęła pierwszą próbę wydania swoich *Dzienników*. Prócz opisanych tomów, w Bibliotece MHF przechowywane są wspomnienia opatrzone tytułem odautorskim *Na przelomie najnowszej epoki. Wyjątki z dziewczęcego dziennika 1914–1919*<sup>23</sup>. Tekst podzielony został na dwie części, liczące 441 i 210 kart maszynopisu. Złożyły się na niego urywki z *Dzienników*. Bardzo prawdopodobne wydaje się, że tę część wspomnień Kosińska planowała wydać drukiem.

<sup>22</sup> Zob. „Czas”, 1936, nr 247, s. 6.

<sup>23</sup> Wpisane do inwentarza specjalnych zbiorów bibliotecznych pod numerami 1195 i 1196.



Zdj. 5. Teksty II tomu *Dzienników*. Fot. Dorota Marta.

Tekst *Na przelomie najnowszej epoki...* ukazał się jednak dopiero w 1936 r.<sup>24</sup> na łamach „Czasu”. Pierwszy odcinek czytelnicy mogli przeczytać 4 sierpnia, ostatni 29 września 1936 r. Przyczynkiem publikacji była — jak czytamy we wstępie — koniunktura polityczna w ówczesnej Europie:

Sytuacja w chwili obecnej, wedle powszechnej opinii przypomina stan z lata 1914 roku przed wybuchem wojny światowej. Dlatego aktualne są reminiscencje z tego okresu. Sądzimy, że czytelników naszych zainteresują bezpretensjonalne wspomnienia p. Musilowej, którego wyjątki drukować będziemy na łamach naszego pisma<sup>25</sup>.

Trzy opisane tomy uzupełniają: *Pamiętnik Zosi Kosińskiej 1923–1923* — rękopis liczący 56 luźnych kart oraz maszynopis *Pamiętnika Zosi Kosińskiej 1926–1926*<sup>26</sup>. Ten drugi jest przykładem epistolografii rodzinnej.

Zbiór raptularzy kończy *Dziennik Zofii Kosińskiej 1933–1937*<sup>27</sup> w rękopisie, złożony z dziewięciu składek liczących 352 strony i opisujący wydarzenia rozgrywające się pomiędzy 14 września 1933 a 24 lutego 1937 r. Jest to tom mierzący 34 × 21 cm. Jego treść nie jest jeszcze rozpoznana.

Ponadto w Bibliotece MHF przechowywany jest zeszyt z zapiskami, które Kosińska zatytułowała *Watykan, Papież i Cywilizacja. Centralny Rząd w Kościele*. Ten liczący 118 stron rękopis, oprawiony jest w czarną okładkę z nalepką, na której

<sup>24</sup> Zob. „Czas”, 1936, nr 212–216, 218–222, 226, 233–237, 239–244, 247, 256–258, 260–268.

<sup>25</sup> Ze wstępu Redakcji, zob. „Czas”, 1936, nr 212, s. 6.

<sup>26</sup> Wpisane do inwentarza specjalnych zbiorów bibliotecznych pod numerami 1199 i 1198.

<sup>27</sup> Wpisany do inwentarza specjalnych zbiorów bibliotecznych pod numerem 1200.

widnieje napis: *Zosia Kosińska 1912–1913*<sup>28</sup>. Tekst w języku francuskim został zapisany bardzo starannym pismem, czarnym atramentem.

Obok dłuższych form epickich w spuściźnie Zofii Kosińskiej znalazły się opowiadania<sup>29</sup> oraz próby literackie prozą<sup>30</sup> pisane w językach: polskim, niemieckim, francuskim i angielskim. Luźne karty zapisane zostały w latach 1916–1917, 1910–1931 oraz w 1940 r. Autorkę bawiło pisanie okolicznościowych wierszyków i rymowanek. Na jednej z kopert zapisała: „W tym dniu solennym Pańskiego Imienia / ślemy gremialnie serdeczne życzenia”<sup>31</sup>.

Zofia Kosińska prowadziła także *Notatki o rodzinie Kosińskich herbu Rawicz*<sup>32</sup>. Zapiski wypełniają zaledwie 19 stron i niestety nie zawierają szczegółowych informacji na temat poszczególnych osób. Być może zabrakło Zofii czasu na głębszą analizę historii rodu czy też wnikliwie obserwacje członków rodziny, albo — co przecież także prawdopodobne — sam temat niedostatecznie wciągnął autorkę, coraz bardziej zaangażowaną w bieżące sprawy społeczne i publiczne.

Zofia Kosińska-Mussilowa była osobą twórczą, nowoczesną, aktywnie uczestniczącą w życiu rodziny i towarzystwa, w którym odgrywała rolę przewodniczki. Na fotografiach oglądamy ją prawie zawsze w towarzystwie — kąpiącą się w morzu, spacerującą, płynącą łódką, jadącą na motocyklu lub samochodem. Ze zdjęć i z *Dzienników* wyłania się kobieta niezależna i samodzielna w sposobie bycia<sup>33</sup>. Będąc osobą świadomą zmian zachodzących we współczesnym świecie, wypowiadała się w prasie na aktualne tematy, głównie dotyczące spraw kobiet. W artykule *Jeszcze parę słów o „kobiecie przedwojennych zasad”* przeciwstawiła: „typ przedwojennej «babuni», cichej, mądrej już jakąś niezmierną mądrością, wyzwolonej z cech namiętności światowych, babuni, która była dla każdej rodziny przedwojennej świętą wyrocznią — typowi dzisiejszej babuni, zazwyczaj jeszcze młodej, pięknej, modnej...”<sup>34</sup>.

W innym pisała o „teraźniejszych dziewczętach karnawału”: „Zawierucha wojenna stworzyła nowy typ dziewczęcia, niemniej uroczy młodością i ową żywiołową siłą, która zowie się radością życia”<sup>35</sup>.

<sup>28</sup> Wpisany do inwentarza specjalnych zbiorów bibliotecznych pod numerem 1192/2.

<sup>29</sup> Wpisany do inwentarza specjalnych zbiorów bibliotecznych pod numerem 1194/1.

<sup>30</sup> Wpisane do inwentarza specjalnych zbiorów bibliotecznych pod numerami 1201 i 1202.

<sup>31</sup> Brudnopis listu, wpisany do inwentarza zbiorów specjalnych pod numerem 1217/79.

<sup>32</sup> Wpisany do inwentarza specjalnych zbiorów bibliotecznych pod numerem 1204.

<sup>33</sup> Pisze o tym dr hab. Małgorzata Radkiewicz w tekście powstałym w ramach projektu „Pionierki kina. Udział kobiet w rozwoju kinematografii i fotografii w Galicji 1896–1945”. Zob. Radkiewicz Małgorzata, *Modernistki w „zielonych bugatti”*, Muzeum Fotografii w Krakowie, 2019, <https://mhf.krakow.pl/?action=education&param=text&id=102> [dostęp: 2019-03-13].

<sup>34</sup> Kosińska Zofia, *Jeszcze słów parę o „kobiecie przedwojennych zasad”*, „Kurier Kobiety nr 41. Dodatek do nr. 295 Ilustrowanego Kuriera Codziennego z 29 października”, 1931, nr 41, s. 1, nr inwentarzowy 1206/4.

<sup>35</sup> Kosińska Zofia, *Wczoraj — a dziś*, „Kurier Kobiety nr 6. Dodatek do nr. 38 Ilustrowanego Kuriera Codziennego z 7 lutego”, 1932, nr 6, s. 1, nr inwentarzowy 959.





Teksty Zosi Kosińskiej przepełnione są radością życia i pasją pisania, o której mówiła „literacki konik”. *Dzienniki* pokazują twórczą, inteligentną, ambitną i nowoczesną kobietę, której przygoda z pisaniem rozpoczęła się jeszcze przed pierwszą wojną światową, a zakończyła tuż przed wybuchem drugiej.

Zbiory Archiwum Kosińskich herbu Rawicz warto poznać ze względu na ich wyjątkowy, niepowtarzalny charakter. Nie tracąc nic z sentymentalnej pamiętki, są one cennym dokumentem i źródłem historycznym.

## Bibliografia

- Kosińska Zofia, *Jeszcze słów parę o „kobiecie przedwojennych zasad”*, „Kurier Kobiety nr 41. Dodatek do nr. 295 Ilustrowanego Kuriera Codziennego z 29 października”, 1931, nr 41, s. 1, nr inw. 1206/4.
- Kosińska Zofia, *Na przełomie najnowszej epoki. Wyjątki z dziewiętego dziennika 1914–1919*, „Czas”, 1936, nr 214–216, 218–222, 226, 233–237, 239–244, 247, 256–258, 260–268.
- Kosińska Zofia, *Wczoraj — a dziś*, „Kurier Kobiety nr 6. Dodatek do nr. 38 Ilustrowanego Kuriera Codziennego z 7 lutego”, 1932, nr 6, s. 1, nr inw. 959.
- Owoc Tomasz, *Stanisław Nikodem Rawicz-Kosiński we wspomnieniach Zofii Kosińskiej*, „Zeszyty Naukowo-Techniczne SITK RP Oddział w Krakowie”, 2017, nr 3 (114), s. 89–97.
- Paweł Mussil, *Ogrody wspomnień*, 2010, <https://www.ogrodywspomnien.pl/index/showd/14494> [dostęp: 2019-03-13].
- Samujłło Jerzy, *Kosiński Stanisław Nikodem*. W: *Polski Słownik Biograficzny*. T. XIV, Wrocław, 1968–1969, s. 222.
- Zofia Mussil (*Kosińska*), *Ogrody wspomnień*, 2014, <https://www.ogrodywspomnien.pl/index/showd/74595> [dostęp: 2019-03-13].

## “Quite honest with myself and with people”. *The Diary* of Zofia Kosińska-Mussilowa from the Library in Walery Rzewuski Museum of the History of Photography in Krakow

**Abstract:** The article presents a part of a special collection of the Library in Walery Rzewuski Museum of the History of Photography in Krakow. It describes its collection of the Archive of the Rawicz-Kosiński family, with the special emphasis on Zofia Kosińska-Mussilowa's *Diaries* from 1910–1920 and their published excerpts from 1914–1919. **Keywords:** museum library, special library, photography, special book collection, manuscript, typescript, diary.

